

# Produkcja fotoalbumów z firmą Canon

**P**odczas tegorocznych targów RemaDays Warsaw Canon zaprezentował urządzenia stworzone z myślą o druku reklamowym i ekspozycyjnym: drukarki Canon imagePROGRAF 6450, Canon imagePROGRAF 8400, Océ ColorWave 650 oraz ploter Océ Arizona 480 GT. Ogromnym powodzeniem cieszyły się zorganizowane na stoisku Canon Polska specjalne pokazy tworzenia albumów fotograficznych. Zainteresowani mogli prześledzić cały proces ich produkcji – od wydruku zdjęć po oprawę. Jedną z atrakcji była wystawa wybranych prac z kolekcji „Terytoria” Marcina Jamkowskiego – członka elitarniej grupy Canon Explorers, i współpracującej z nim Marzeny Hmielewicz. Zdjęcia zostały wydrukowane na urządzeniu Canon iPF 8400. Obecny na stoisku znany podróżnik i fotografik opowiedział o współpracy z firmą Canon i swoich doświadczeniach związanych z drukowaniem zdjęć:

## Jaka była koncepcja tej wystawy?

Wystawa nosi tytuł „Terytoria”. Oboje z Marzeną, moją współniczką w firmie Adventure Pictures, chcieliśmy pokazać, jak daleko potrafi sięgać terytorium fotografii, udowodnić, że to nie tylko „pstrykanie fotek i wrzucanie ich na fejsa”. Mamy w sobie niezgodę na traktowanie fotografii jako czegoś prostego i prostackiego zarazem, ta wystawa świadczy o tym, że miejsce fotografii jest wśród sztuk, że niesie ona z sobą wysokie wartości estetyczne, może być piękna i wywoływać zachwyt. Wybraliśmy 27 zdjęć, które nawiązują na różne sposoby do malarstwa, np. do impresjonizmu czy japońskiej kaligrafii. Jest tu też sporo zdjęć rozświetlonych, będących



Marcin Jamkowski

efektem zabawy światłem, kolorem, formą. Na niektórych niemalże widać ślady pociągnięcia pędzlem.

## Gdzie były robione zdjęcia? Sceneria wielu z nich wydaje się egzotyczna...

Tak, te fotografie ukazują „egzotykę” świata, zarówno krajobrazów z Polski, np. z Puszczy Kampinoskiej, jak i z dalekich stron, np. z Sudanu czy Grenlandii. Jednocześnie oboje jesteśmy związani z fotoreportażem, więc najważniejsza jest dla nas prawda – nie „ulepszamy” sztucznie zdjęć. Chcemy pokazać prawdziwy świat – takim, jakim my go widzimy.

## Prezentowane fotografie wyglądają jak obrazy...

Ponieważ nawiązują do malarstwa, chcieliśmy użyć materiałów, jakie wykorzystują malarze – postanowiliśmy wydrukować zdjęcia na płótnie, naciągnąć na blejtramy i elegancko oprawić.

## Jak doszło do współpracy z firmą Canon w tym zakresie?

Najpierw poszliśmy do jednej z drukarni i poprosiliśmy o próbne wydruki – byłem przerażony, niektóre kolory zanikły, najpierw nie było widać czerwieni, potem, gdy jej dodałem, nie był widoczny z kolei pomarańczowy. Poprawialiśmy to tygodniami, a wciąż nie dało się uzyskać zadowalającego efektu. Dowiedziałem się o nowej linii ploterów Canona z 12 tuszami. Od kilku miesięcy jestem ambasadorem tej marki, więc pomyślałem, że spróbuję. Spotkałem się z Rafałem Osiekowiczem, puściliśmy pliki na ploter Canon imagePROGRAF 8400 i to, z czym inni tak długo walczyli, okazało się łatwe. Wydruki zdjęć od razu wyszły cudownie, perfekcyjnie! Byłem kompletnie zaskoczony, że różnica pomiędzy jakością uzyskiwaną na drukarkach dwóch różnych producentów może być tak ogromna. Nawiązaliśmy więc z Canonem bardzo bliską współpracę. Firma zdecydowała się wesprzeć nasze przedsię-



Od lewej: Rafał Osiekowicz i Grzegorz Tosik



Introligatornia na żądanie

wzięcie. Wydrukowaliśmy wszystkie fotografie przy użyciu Canon iPF 8400 na płótnie Canon Waterproof Canvas 320 g. Wielu oglądających jest „uwiedzionych” formą wystawy – myślę, że to prawdziwe malarstwo. Przygotowaliśmy także album z tymi zdjęciami, wydrukowały go także urządzenia imagePROGRAF, tu, na targach, został złożony i oprawiony.

**Czy zdjęcia wykonali Państwo aparatami Canona?**

Jak najbardziej, za pomocą EOS 5D i EOS 5D Mark 2, z wykorzystaniem zestawu obiektywów tej firmy – sprzętu Canona używamy od 20 lat.

**Czy zdjęcia-obrazy to także pomysł na biznes?**

Myślę, że tak. Znajdują kupców, są wśród nich kolekcjonerzy chcący powiększyć swoje zbiory o piękną fotografię, która jest dziełem sztuki.

\*

Canon iPF6450 opracowano z myślą o rynku grafiki, zwłaszcza zastosowaniach z zakresu fotografii, sztuk pięknych i proofingu. Ta wielkoformatowa drukarka jest wyposażona w innowacyjny, 12-kolorowy system atramentów pigmentowych Lucia EX firmy Canon z technologią przetwarzania obrazu, która zapewnia szeroką gamę kolorów, płynne stopniowanie, redukcję efektu brązowienia i wysoką odporność wydruków na zarysowania. Urządzenie jest niezawodne, jeśli chodzi o zaawansowane odwzorowanie czerni i ekspresyjne stopniowanie w ciemnych obszarach. Zapewnia doskonałą jakość druku wymaganą w zastosowaniach z zakresu fotografii. Drukarka Canon iPF6450 jest zgodna z systemami zarządzania kolorami opartymi na

profilach ICC i może bezproblemowo współpracować z zewnętrznymi aplikacjami RIP. Ma wtyczkę do programu Photoshop.

„Proces produkcyjny fotoalbumu zaczyna się od przygotowania pliku przez grafika pod format danego albumu – objaśniał Rafał Osiekowicz, dyrektor marketingu Canon Polska w dziale rozwiązań wielkoformatowych. – Im wyższa ich jakość, rozdzielczość zdjęć, tym lepsze będą efekty. Jeśli ktoś ma zdjęcia o mniejszej rozdzielczości, można zrobić na stronie kolaż. Proces jest łatwy – na ploterze Canona pracującym na naszym stoisku wykonało fotoalbum 12-letnie dziecko. Plik ładujemy do profesjonalnego RIP-a, wybieramy urządzenie, po czym drukujemy. Tu wydruki powstają na dwóch maszynach: Canon iPF 8400 to (modelu 44-calowym), i Canon iPF 6400, wersji węższej, do albumów mniejszego formatu. Podkreślam, że wydruk robi niesamowite wrażenie, gdy ploter jest skalibrowany pod dane media”.

„O kolorach decyduje grafik. My odpowiadamy za to, aby RIP, czyli program, który dba o kolorystykę, przetwarza pliki i wysyła je do drukarki, był odpowiednio skalibrowany – kontynuował Grzegorz Tosik, specjalista ds. koloru w dziale systemów wielkoformatowych Canon Polska. – Odpowiednie podłoża są w stanie oddać pełen gamut barw. Wykorzystujemy Onyx: otwieramy plik, wybieramy medium i odpowiedni tryb druku, a także profil osadzony w pliku, albo standardowy. Następnie ustawiamy rozmiar – jeśli pracę uprzednio przygotował grafik, to skala

100%. Jeśli będzie oprawa, trzeba pamiętać o naddatku. I przekazujemy do druku. W przypadku fotoalbumów najłatwiej jest drukować wstęgę, do pocięcia. Tutaj albumy mają format 30x30, na jednym ploterze drukujemy okładki, na drugim wnętrza”.

„Ciąg dalszy procesu produkcyjnego albumów, który w istocie jest drukiem na żądanie, to introligatornia na żądanie, oparta na urządzeniach Fastbind – demonstrował Tomasz Bugała, prezes zarządu Tomaco-Intro. – Wydruki trafiają na stół montażowy do wykonywania personalizowanych okładek twardej Casematic. Ma on unikalne, łatwe rozwiązanie do układania tekturek wzmacniających i paska grzbietowego na zadrukowanym papierze samoprzylepnym – okleinie okładki. Podświetlenie stołu roboczego i system linijek, skały oraz znaczników ułatwia precyzyjne ułożenie zadrukowanej okleiny, zwłaszcza jeśli jest ona przeznaczona na grzbiet książki. Stół może wyprodukować nawet pojedynczy egzemplarz albumu”.

„Piękne fotografie wymagają wyjątkowej oprawy. Dzięki zaawansowanej technologii Canona udało się oddać charakter i szczegóły każdego zdjęcia, na których tak bardzo zależało twórcom. Druk jest nieodłącznym elementem pracy fotografów, pozwala wydobyć z ich prac elementy często niezauważalne na ekranie monitorów. Ponadto rozwiązania drukujące dają pełną kontrolę nad ostatecznym efektem, tak ważnym z punktu widzenia każdego profesjonalisty” – podsumował Rafał Osiekowicz.

*Rozmawiała JR*

artykuł promocyjny